

Janina Buczkowska

Kilka uwag o przedmiocie reprezentacji

Studia Philosophiae Christianae 45/2, 69-90

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANINA BUCZKOWSKA

Institut Filozofii UKSW, Warszawa

KILKA UWAG O PRZEDMIOCIE REPREZENTACJI

1. Wstęp. 2. Dualizm przedmiotu reprezentacji. 3. Przedmiot a treść reprezentacji. 4. Struktura przedmiotu reprezentacji. 5. Zakończenie.

1. WSTĘP

Pytanie o przedmiot myśli oraz wyrażeń językowych rodzi wiele znanych trudności. Rozróżnienie pomiędzy przedmiotem zewnętrznym, realnym, niezależnym od myśli a przedmiotem intencjonalnym, wewnętrznym aktów mentalnych i wypowiedzi językowych pozostawia otwartą kwestię ich wzajemnego stosunku. Wszystkie związane z tym zagadnieniem problemy są dobrze znane, dlatego nie będę ich przytaczać, choć poniższe analizy prowadzone będą w ich kontekście.

Akty percepcji, myślenia pojęciowego, słownego porozumiewania się, itp., czyli akty mentalne i akty komunikacji językowej, są dziś przez wielu filozofów interpretowane jako procesy reprezentacji. Pojęcie reprezentacji stosuje się dziś dosyć powszechnie do opisu i wyjaśniania natury i poznawczych funkcji, zarówno świadomości, jak i języka¹, chociaż każdy z autorów inaczej nieco pojmuje samą reprezentację. Jeśli elementy świadomości, takie jak wrażenia zmysłowe, przedstawienia, pojęcia czy znaki języka są zgodnie z tym ujęciem reprezentacjami, to zasadne jest pytanie: co one reprezentują? Analiza funkcji reprezentacji pozwoli odsłonić naturę i rolę przedmiotu reprezentacji i sposobów jego przedstawiania.

Analizę ogólnej, wewnętrznej struktury relacji reprezentacji, rozumianej jako relacja znakowa, przedstawił szczegółowo C.S. Peirce²,

¹ Np. F. Dretske, J. Fodor.

² Por. C. S. Peirce, *Wybór pism semiotycznych*, tłum z ang. R. Mirek, A.J. Nowak, Warszawa 1977.

który uczynił pojęcie reprezentacji kluczem do zrozumienia myśli oraz języka. Relacja reprezentacji obejmuje obok środka reprezentacji, także to, co jest reprezentowane oraz element interpretacji. Peirce podkreśla, że niejako z samej funkcji reprezentacji wynika jej relacyjny charakter, polegający na związku tego, co jest reprezentowane, tego, za pomocą czego reprezentacja się realizuje, oraz tego, co reprezentacja wywołuje w świadomości, a co jest jej interpretantem.

Współcześnie nazwę „reprezentacja” stosuje się często w węższym sensie tylko do samego elementu, za pomocą którego realizuje się cały proces reprezentacji, a który Peirce nazywał reprezentantem i który stanowi, jego zdaniem, tylko jeden z elementów bogatszej relacji. W reprezentacjonizmie współczesnym zatem tym bardziej pojawia się potrzeba określenia tego, co reprezentują poszczególne typy reprezentacji mentalnych lub językowych. Na mocy czego dokonuje się reprezentacja i co jest jej przedmiotem. Poniżej przedstawiona zostanie propozycja postawienia pytania o przedmiot, przede wszystkim przedmiot wyrażen językowych, ale także i innych aktów poznawczych, w kontekście spełnianej przez nie funkcji reprezentacji.

Ujmując ogólnie pod nazwą przedmiotu reprezentacji to, co jest przedmiotem percepcji, pojęć czy wyrażen językowych, jednocześnie należy uwzględnić fakt, że konstytuuje się on w relacji tego, co ujmowane i sposobu ujmowania w konkretnej reprezentacji. Przyjmujemy więc, że przedmiot reprezentacji ma pewną złożoną strukturę, której składników będziemy poszukiwać w niniejszym artykule. Struktura ta powinna przynajmniej częściowo wyjaśniać niektóre trudności związane z uchwyceniem natury przedmiotu reprezentacji mentalnych i językowych, do których należy np. określenie relacji przedmiotu intencjonalnego do rzeczy realnych, czy możliwość reprezentowania przedmiotów nieistniejących. Za pomocą tej struktury zostanie podjęta próba scharakteryzowania przedmiotu różnych typów reprezentacji i określenia stosunku przedmiotu wewnętrznego reprezentacji i przedmiotu zewnętrznego.

Większość rozważań będzie prowadzona na przykładzie reprezentacji językowej, jednak zarówno same analizy, jak i ich rezultaty będą ogólne i stosować się będą także do innego rodzaju reprezentacji. Tam, gdzie będzie chodziło o inny typ reprezentacji niż językowa, będzie to wyraźnie zaznaczone.

Nazwy „przedmiot reprezentacji” będę używać najbardziej ogólnie na określenie tego, co jest reprezentowane w danym akcie reprezentacji a samo pozostaje poza nim, może to być rzecz, pojęcie, wrażenie, przedmiot fikcyjny itd., jest on zewnętrzny w stosunku do danego aktu reprezentacji. „Przedmiot realny” to przedmiot zewnętrzny w stosunku do świadomości. „Przedmiot wewnętrzny”, natomiast, to przedmiot taki, jakim ujmuje go dana reprezentacja i ograniczony tylko do tego ujęcia. Rozróżnienia te mogą być użyteczne w dalszej części rozważań. Wszędzie tam, gdzie nie ma wyraźnego zaznaczenia w tekście, do czego odnosi się określenie np. „zewnętrzny” czy „wewnętrzny”, należy rozumieć je tak, jak określono powyżej.

2. DUALIZM PRZEDMIOTU REPREZENTACJI

Poszukując odpowiedzi na pytanie o to, co reprezentują wyrażenia języka takie, jak np. nazwy, napotyka się zawsze na nieusuwalną dualność tego, co można uznać za reprezentowany przedmiot. Jeśli przyjmowano, że np. wyrażenie „Gwiazda Poranna”³ reprezentuje pewien przedmiot zewnętrzny w stosunku do języka, mianowicie planetę Wenus, to jednocześnie wskazywano, że ukazuje ono tylko pewien aspekt tego przedmiotu, a mianowicie to, że jest on widoczny na porannym niebie. W wyrażeniu tym nie ujawnia się przedmiot realny w całej swej treści, a jedynie pewien jego językowo i poznawczo ujęty aspekt. Odsłania to podstawową własność reprezentacji, która polega na tym, że reprezentowany przedmiot nie jest w niej w pełni obecny, lecz jest dany jedynie pod jakimś względem. To właśnie ten взгляд, czy aspekt konstytuuje przedmiot wewnętrzny nazwy i tylko on jest w pełni jawny w reprezentacji, jest dokładnie tym, co jest bezpośrednio reprezentowane.

Peirce odróżnia przedmiot dynamiczny, czyli zewnętrzny, istniejący niezależnie od reprezentacji, oraz przedmiot bezpośredni, czyli aspektowe ujęcie przedmiotu dynamicznego, na potrzeby danej reprezentacji. „Koniecznie trzeba odróżnić Przedmiot Bezpośredni – tj. Przedmiot taki, jakim go reprezentuje znak – od Realnego (jed-

³ Nawiązuję tu do G. Fregego teorii sensu i denotacji. Por. G. Frege, *Sens i Znaczenie*, w: Tenże, *Pisma semantyczne*, tłum. z niem. B. Wolniewicz, Warszawa 1977.

nak nie, skoro ów przedmiot może być całkowicie fikcyjny, muszę zatem znaleźć inny termin), powiedzmy więc raczej od Przedmiotu Dynamicznego, którego znak z natury rzeczy nie jest w stanie wyrazić, pozostawiając interpretatorowi zadanie dalszego poznania w uzupełniającym doświadczeniu”⁴.

Idea tego, że w reprezentacji dana jest jedynie fragmentaryczna treść, pewien wyodrębniony aspekt tego, co jest zewnętrznym⁵ przedmiotem reprezentacji, ujęta jest też w pojęciu przedmiotu intencjonalnego przeciwstawionego rzeczy zewnętrznej, czy też przejawia się w odróżnieniu denotacji i sensu wprowadzonym przez G. Fregego. Wiele nazw języka, takich np. jak „Odyseusz” nie posiada, zdaniem Fregego, przedmiotu zewnętrznego, a jedynie sens, który istnieje dla każdego typu reprezentacji językowej⁶. Przedmiot, czyli znaczenie znaku językowego, według Fregego, istnieje tylko w niektórych wypadkach. W ujęciu Peirce’a natomiast, przedmiot dynamiczny reprezentacji istnieje zawsze, podobnie jak przedmiot bezpośredni, choć nie koniecznie na sposób istnienia przedmiotów realnych. Przedmiot realny jest jednym z typów przedmiotu dynamicznego, podczas gdy przedmiot bezpośredni jest zawsze przedmiotem intencjonalnym, pomyślanym.

Funkcja reprezentowania czegoś polega, według Peirce’a⁷, na występowaniu czegoś (znaku, który jest określany jako reprezentamen) zamiast czegoś innego (przedmiotu zewnętrznego) w pewnym aspekcie (przedmiot wewnętrzny), na zastępowaniu czegoś przez coś, ale tylko pod jakimś względem w sytuacji, gdzie nie występuje to, co jest reprezentowane. Reprezentant (reprezentamen w terminologii Peirce’a) nie prezentuje siebie jako samoistny przedmiot, a jedynie występuje

⁴ C.S. Peirce, dz. cyt., 116

⁵ Zewnętrznym w stosunku do pojedynczego aktu reprezentacji mentalnej czy językowej, a nie w stosunku do języka lub myśli w ogóle. Zewnętrznym przedmiotem danej reprezentacji może więc być treść świadomości jako reprezentowana, np. pojęcie, słowo lub jego znaczenie jako to, co jest reprezentowane. Wewnętrznym zaś będzie to, co dokładnie przedstawia reprezentacja z danego pojęcia czy ogólnego znaczenia słowa.

⁶ Por. G. Frege, art. cyt., 61.

⁷ Por. Peirce, dz. cyt., 131.

jako swoiste, aspektowe zastępstwo tego, co reprezentuje. Nie zastępuje jednak w pełnym sensie tego, co reprezentuje, a jedynie występuje zamiast tego, przy czym to „zamiast” jest wyraźnie określone i znane w przypadku reprezentacji. Reprezentamen, według Peirce’a, jest znakiem tego, co reprezentuje.

Reprezentacje mentalne czy językowe mogą za swój przedmiot mieć zarówno rzeczy realne, jak i konstrukcje umysłowe. Myśl czy język mogą reprezentować, obok rzeczy realnych, także inne myśli, treści abstrakcyjne lub fikcyjne, wrażenia, słowa, itd. Myśl może zestawiać obok siebie reprezentację sytuacji realnej i wyobrażonej z zachowaniem odróżnienia ich statusu. Wszyscy potrafimy sobie wyobrazić np. sytuację dogodniejszą niż tę, w jakiej się akurat znajdujemy, i zdajemy sobie sprawę z realności jednej i fikcyjności drugiej. Ta wiedza jest zewnętrzna w stosunku do samej reprezentacji, nie wynika z jej treści. Nie można jednak pomijać tej wiedzy, gdyż ma ona wpływ na konstytucję przedmiotu reprezentacji

Zatrzymajmy się na przypadku reprezentowania przez wyrażenia językowe rzeczy zewnętrznych. Powiemy, że tym, co wyrażenie to reprezentuje, jest ta właśnie rzecz. Np. wyrażenie „Gwiazda Poranna” reprezentuje odpowiedni obiekt astronomiczny – planetę Wenus. Jest ona przedmiotem zewnętrznym w stosunku do myśli i do języka. Jednak w reprezentacji nie dana jest planeta Wenus w całej swej treści. Tym, co wyrażenie to bezpośrednio reprezentuje, jest pewien przedmiot pomyślany, poznawczo ujęty dokładnie przez reprezentowaną treść. Nazwa „Gwiazda Poranna” ma za swój zewnętrzny przedmiot planetę Wenus, podczas gdy przedmiot wewnętrzny obejmuje tylko ten aspekt planety Wenus, który odsłania treść nazwy, czyli jej widoczność na porannym niebie. Jaki jest stosunek tych przedmiotów do siebie? Ani epistemologicznie (ukonstytuowany przez inne treści poznawcze), ani ontologicznie (jeden jest przedmiotem realnym a drugi mentalnym) nie są one tym samym, choć z drugiej strony trudno odmówić im też pewnej tożsamości. Treść przedmiotu wewnętrznego jest częścią treści przypisanej przedmiotowi zewnętrznemu, a treść przedmiotu wewnętrznego, choć pomyślana, czy dana językowo, odnosi się przecież do obiektu na niebie, a nie w umyśle. Jednak w reprezentacji odsłania się tylko ten aspekt przedmiotu zewnętrznego, który odsłania przedmiot wewnętrzny.

Czy zatem właściwym przedmiotem reprezentacji nie jest ów przedmiot wewnętrzny? Odpowiedź na to pytanie nie jest w oczywisty sposób twierdząca. Podstawową funkcją języka jest możliwość mówienia, za jego pomocą, o świecie pozajęzykowym, rzeczach realnych i naszych myślach. W wypadku, gdy stosujemy wyrażenia języka do przedmiotu realnego, mamy w wyraźny sposób do czynienia z dwoma związanymi ściśle ze sobą pojęciami przedmiotu reprezentacji. Pojęciem przedmiotu zewnętrznego lub, według Peirce'a, dynamicznego oraz pojęciem przedmiotu bezpośredniego, wewnętrznego przedmiotu reprezentacji. Przedmiot wewnętrzny i zewnętrzny odgrywają inne role poznawcze. Akt reprezentacji ujmuje coś innego, co jest w niej dane, ale nie zawarte. Może to być ukonstytuowane w innym akcie reprezentacji lub istnieć poza dziedziną myśli, ale nie może być wewnętrznym elementem danego aktu reprezentacji, ponieważ, według Peirce'a, nie byłaby to wtedy reprezentacja, lecz działający, choć nie poznany obiekt, będący poza relacją poznawczą.

Można zatem stwierdzić, że przedmiot reprezentacji, czyli to, co reprezentowane, jest konstytuowany zarówno przez to, co Peirce określa jako przedmiot dynamiczny, jak i przedmiot bezpośredni. Oba te aspekty są jednakowo ważne i nieredukowalne w pełnym opisie tego, co reprezentowane. Dualność ta jest nieusuwalna gdyż jest związana z funkcją reprezentacji i wskazuje na relacyjny charakter przedmiotu reprezentacji językowej (i wszelkiej innej). Powinna więc znaleźć swoje odzwierciedlenie w strukturze przedmiotu reprezentacji.

3. PRZEDMIOT A TREŚĆ REPREZENTACJI

Odróżnienie przedmiotu i treści reprezentacji mentalnych i ogólnie aktów świadomości i wyrażeń językowych prowadzi często do takiego ich ujmowania, jakby były to niemal niezależne elementy. Pomijanie jednak ich ścisłego związku daje niepełny obraz procesu reprezentacji. Dla różnych typów reprezentacji odrębność przedmiotu wewnętrznego i zewnętrznego wydaje się bardziej bądź mniej wyraźna. Np. jeśli jest to nazwa (deskrypcyjna) realnie istniejącego przedmiotu, np. „obecny premier rządu RP”, łatwo wtedy uchwycić różnicę pomiędzy treścią reprezentacji, czyli tym aspektem przedmiotu, który jest dany w reprezentacji, który jest przedmiotem wewnętrznym reprezentacji,

a tym, co jest jej przedmiotem zewnętrznym. Jest to łatwo zauważalne wtedy, gdy na podstawie innych aktów poznawczych znamy dodatkowe aspekty reprezentowanego przedmiotu.

W wielu jednak aktach poznawczych czy komunikacyjnych treść przedmiotową czerpiemy tylko z danej reprezentacji i znamy tylko przedmiot wewnętrzny, intencjonalny reprezentacji. Tak mamy np. w poznaniu zmysłowym, gdzie jedyny dostępny sposób ujęcia przedmiotu to reprezentacja za pomocą wrażeń. Zewnętrzne rzeczy, które poznajemy np. za pomocą wzroku, dane są nam jedynie jako obrazy wzrokowe, czyli reprezentowane w procesie widzenia aspekty rzeczy. Jedynie te wzrokowe treści są bezpośrednim, wewnętrznym przedmiotem reprezentacji wzrokowej, która dokonuje się za pomocą odpowiednich struktur neuronalnych. Pomimo jednak bezpośredniej dostępności jedynie przedmiotu wewnętrznego, nasze wzrokowe wrażenia uznajemy za reprezentację przedmiotu zewnętrznego, który może być także ujmowany innymi zmysłami. Mówimy wtedy, że reprezentacja ta posiada realny przedmiot zewnętrzny, który determinuje przedmiot wewnętrzny.

W procesie poznania zmysłowego dokonuje się spontaniczne odróżnienie przedmiotu wewnętrznego, czyli samej wewnętrznej treści wrażenia, od rzeczy zewnętrznej i jednocześnie odniesienie jednego do drugiego. Przedmiot wewnętrzny ma charakter intencjonalny i nigdy nie zastępuje całej rzeczy, a tylko jakiś jej aspekt. To, co widziane, może być często także słyszane i dotykane. Powstaje wtedy bardziej bogate przedstawienie przedmiotu zewnętrznego, ale jest ono nadal niepełne i poznawczo otwarte na kolejne wzbogacenie treści.

W wypadku poznania zmysłowego mamy zazwyczaj do czynienia z jakimś rodzajem odwzorowaniem rzeczywistych zewnętrznych rzeczy na przestrzeń możliwych doznań zmysłowych. Doświadczenie czegoś, co jest tylko konstruktem świadomości, nie jest podstawowym typem doświadczenia zmysłowego, choć takie wypadki też mają miejsce, np. gdy ulegamy halucynacji. Pomimo więc odróżnienia rzeczy zewnętrznej i przedmiotu wewnętrznego zmysłowej reprezentacji, zachodzi też wyrażnie ich pewna jedność⁸. Pomimo, że w poznaniu tym

⁸ Spór o relację przedmiotu realnego i intencjonalnego opisuje np. M. Maciejczak, *Świadomość i sens*, Warszawa 2007, 154-162.

rzecz jest dana jedynie jako treść percepcji, to jednak poznawana jest ta rzecz a nie sama treść percepcji. Rzecz ta jest uznawana za przyczynę i determinantę jakościowej treści.

Przedmiot dynamiczny, rzecz zewnętrzna jest obecna w poznaniu zmysłowym obok przedmiotu intencjonalnego, wewnętrznego i pozostaje z nim w nierozzerwalnym związku. Ten ścisły związek obu aspektów był wielokrotnie w filozofii podkreślany, wspomnijmy choćby o filozofii tomistycznej czy fenomenologii. Związane z nim problemy pojawiają się i we współczesnym reprezentacjonizmie⁹. Ta dualność rzeczy realnej i jej poznawczego ujęcia, ogólniej ujęcia dla reprezentacji, powinna być odzwierciedlona w strukturze przedmiotu reprezentacji.

Takie postawienie sprawy z jednej strony wskazuje, że przedmiot reprezentacji, jeśli reprezentowana jest rzecz realna, jest relacją wyznaczoną przez tę rzecz i jej treściowe, poznawcze ujęcie. Pozwala to wyjaśnić w prosty sposób fakt, że ta sama rzecz może być reprezentowana w różnych aspektach. Rzecz pełniąca funkcję podstawy reprezentowanej treści pełni rolę jednoczącą wszystkie ujęcia aspektowe w jedno pojęcie przedmiotu, co sprawia, że wszystkie one są orzekane o tym samym przedmiocie. Różnica treści wewnętrznych ujęcia aspektowego różnicuje reprezentacje lub ujęcia poznawcze przedmiotu, pozostaje jednak pewien wspólny łącznik w postaci jednej podstawy różnych treści, którą jest realna rzecz.

Pierce przyjmuje, że przedmiot w relacji poznawczej nie może być dany w pełni jako coś jednorodnego, lecz jest relacją dwuargumentową, w której jako jeden składnik występuje niezależna rzecz, pewien monolit, „rzecz sama w sobie”, „Pierwsze”, jak je określa autor, a jako drugi element relacji, występuje zależny od poznawczego ujęcia aspekt tej rzeczy¹⁰. Przedmiot jest drugim, jest tym, czym jest ze względu na coś drugiego, w opozycji do którego występuje. Podłożem tego związku jest relacja przyczynowa pomiędzy rzeczą a jej poznawczym ujęciem. Takie relacyjne ujęcie przedmiotu reprezentacji (poznania, języka, myśli,) wydaje się bardzo obiecujące dla wyjaśnienia

⁹ Por. F. Dretske, *Naturalizowanie umysłu*, tłum z ang. B. Świątczak, Warszawa 2004, 39-43.

¹⁰ Por. C.S. Peirce, dz. cyt., 119, 222-228, 259.

wspomnianej dualności tego, co reprezentowane. Wydaje się jednak, że relacja ta powinna zostać wzbogacona o dodatkowe elementy.

Zachodzi łatwa do uchwycenia różnica pomiędzy reprezentacją mentalną rzeczywistości w postaci poznania zmysłowego a reprezentacją pojęciową czy językową tej rzeczywistości. Jeśli rozważamy reprezentację językową, to zauważmy, że inaczej niż w wypadku percepcji zmysłowej, to, co reprezentowane, nie jest w jakiś podstawowy sposób odwzorowaniem rzeczywistości. Możemy pomyśleć lub opisać wyobrażone sytuacje lub przedmioty, nawet nieistniejące. Co reprezentuje nazwa „pegaz”? Reprezentuje pewien przedmiot tylko wyobrażony. W poznaniu istnieją mechanizmy odróżniania tego, co dane zewnętrznie, od tego, co skonstruowane przez umysł. Doświadczając jakichś treści przedmiotowych lub wyobrażając je sobie tylko, mamy świadomość, który z procesów reprezentacji zachodzi.

Jeśli rozważymy ludzką działalność językową, to okazuje się, że funkcja języka dotycząca konstrukcji takich wyobrażonych sytuacji czy przedmiotów jest równie ważna, co funkcja odwzorowywania rzeczywistości. Podobne własności przejawia też myśl w dziedzinie przedstawień czy myślenia pojęciowego. Reprezentowanie i odzwierciedlanie rzeczywistości to dwie różne funkcje. Funkcje te w wielu wypadkach występują łącznie, gdyż reprezentacja może być pewnym odwzorowaniem rzeczywistości (rzeczy, ich własności oraz układów). Ale przestrzeń reprezentacji służy też do uzyskiwania obrazów sytuacji nieistniejących, światów możliwych, do dokonywania dowolnych operacji na elementach reprezentowanych czy odwzorowanych i tworzeniu nowych reprezentacji. Język może reprezentować wyobrażone przedmioty, czego zmysły raczej nie czynią często. Możemy pomyśleć sobie o niebieskim słońcu, choć zmysłowego obrazu tego przedmiotu nie uzyskamy. Słowa i zdania mogą reprezentować nasze wyobrażenia, a nie jedynie realne rzeczy.

Z drugiej jednak strony język służy też do mówienia o rzeczach. W poznaniu językowym, czy wielu aktach komunikacji, słowa języka odnoszą się do rzeczy zewnętrznych. Sprawia to, że relacja przedmiotu wewnętrznego i zewnętrznego jest w reprezentacji językowej bardziej zróżnicowana niż w poznaniu zmysłowym. Przedmiotem wewnętrznym myśli czy języka nie musi być aspektowo ujęta rzecz, lecz może

być on dany jedynie za pomocą pewnej treści, która nie ma odpowiednika w realnie istniejących rzeczach.

Ta własność reprezentacji odgrywa ogromną rolę poznawczą. Możemy bowiem dokonywać określonych operacji na elementach reprezentacji. Funkcją poznania jest pewne odwzorowujące reprezentowanie świata. Jednak poznanie jest podporządkowane celowemu działaniu w świecie. Możliwość tworzenia wyobrażonych „światów możliwych”, wybór najbardziej odpowiedniej z wyobrażonych sytuacji jako celu działania jest mocno związany z poznaniem rzeczywistości i jej dostosowywaniem do oczekiwań. Łączenie funkcji poznawczej jedynie z odwzorowującą funkcją reprezentacji jest zbyt wąskie. Poznanie, szczególnie naukowe, operuje często reprezentacjami przedmiotów abstrakcyjnych, teoretycznych, itp. Czym są takie przedmioty? Czy sprowadzają się one do treści reprezentacji?

Pomimo, że pragmatyzm w filozofii języka zapoczątkował i rozwinął pogląd, że język spełnia także inne ważne funkcje obok funkcji odwzorowywania rzeczywistości, to wciąż jeszcze jego twórcza rola jako kreatora reprezentacji wyobrażonych sytuacji jest niedoceniana. Przez ostatnie stulecie zwracano głównie uwagę na funkcję odwzorowującą myśli i języka, na ich związek z rzeczywistością, pomijając drugi aspekt, aspekt kreatywny. Wydaje się, że dopiero uwzględniając oba te aspekty, można dać bardziej pełny, choć może jeszcze nie wyczerpujący opis przedmiotu reprezentacji.

Przedstawiając na początek zgodnie z sugestią Peirce'a przedmiot jako relację dwuelementową i zakładając, że jej składnikami są przedmiot – jako coś reprezentowanego – i jego treściowa charakterystyka, należy uwzględnić, że w wśród przedmiotów reprezentowanych językowo są takie, które posiadają jedynie treściowe przedstawienie, jak i takie, które treściowe przedstawienie mają bardzo ubogie, a jedyną reprezentowaną treścią jest: „to co reprezentowane przez dany znak”, jak np. wyrażenie „ten”, „to o czym mówię”, itp., czyli odniesienie do czegoś poza samym wyrażeniem.

Frege wskazał te dwa składniki jako nieodłączne aspekty użycia nazwy. Swoją reprezentacyjną funkcję nazwa pełni w oparciu o ich wzajemną relację. Z jednej strony nazwa, taka jak „Gwiazda Poranna” odnosi się do planety Wenus, z drugiej strony poznawczo ujmuje tyl-

ko pewien jej aspekt, łączy z nią określoną treść. Dla Fregego sens, czyli wewnętrzna treść reprezentacji, jest tym, co koniecznie związane z wyrażeniem. Z sensem łączy Frege w istotny sposób funkcję poznawczą wyrażenia¹¹. Posiadanie denotacji, czyli przedmiotu zewnętrznego, wyróżnia jednak niektóre nazwy, nadając im funkcję odwzorowania rzeczywistości. Tylko zdaniom, w których wszystkie nazwy posiadają denotację, można przypisać wartość logiczną prawdy lub fałszu, bo tylko takie wyrażenia mogą być odniesione do realnego świata. Brak denotacji, czyli zewnętrznego przedmiotu odniesienia, który, zdaniem Fregego, może należeć do dziedziny rzeczy, zdarzeń fizykalnych lub dziedziny przedmiotów logicznych i matematycznych, pozbawia wyrażenia funkcji odwzorowywania rzeczywistości, nie pozbawia go jednak funkcji reprezentacji jako takiej.

Sens wyrażenia jest związany bezpośrednio i w konieczny sposób z wyrażeniem i odwzorowuje jego treść czysto intencjonalną. Znajomość denotacji wymaga dodatkowej wiedzy na temat świata, która nie zawiera się w sensie wyrażenia. Wiedza ta wymaga dodatkowych reprezentacji. Np. obok językowej znajomości sensu wyrażenia „Gwiazda Poranna” mamy jeszcze zmysłowe doświadczenie obiektu astronomicznego, np. widzimy na niebie ten oto, jasny i odpowiednio położony obiekt, który nazywamy Gwiazdą Poranną, łącząc z tą nazwą odpowiednią treść, która stanowi jej sens. Tworzy się zatem pewna nierozłączna relacja odniesienia i treści, denotacji i sensu, przedmiotu zewnętrznego i wewnętrznego reprezentacji. Oba elementy tej relacji są komplementarne względem siebie. Pełną znajomość, rozumienie nazwy daje tylko ich połączenie. Ani sam sens, ani sama denotacja nie stanowią pełnej wiedzy językowej dotyczącej tej nazwy. Jednak nie można ująć tych elementów w oderwaniu od siebie. Pojawiają się zawsze we wzajemnym związku. Przedmiot poznania, jak ujmowała to filozofia klasyczna, zawsze posiadał aspekt treści i aspekt istnienia rozpoznawane w sądach różnego rodzaju¹².

To, co poznajemy czy reprezentujemy, ujmujemy zawsze jako coś, posiadające pewne cechy. Coś, pewne ognisko jednoczące przypisywane mu cechy w jedność, w pojęcie danego przedmiotu oraz zbiór

¹¹ Por. G. Frege, art. cyt., 61.

¹² Por. M.A. Krapiec, *Język i świat realny*, Lublin 1985, 91.

własności zakotwiczonych w tym ognisku. Bez własności ujętych jako sens, to coś (czysty przedmiot w opozycji do treści, pozbawiony rozpoznanych cech) jest niepoznane, nie reprezentowane, nie jest więc przedmiotem w żadnym sensie, jest jakąś rzeczą w sobie, całkowicie poza relacją poznawczą, poza reprezentacją. Staje się ono składnikiem relacji o tyle, o ile przypiszemy mu co najmniej jedną cechę, choćby taką, jak bycie tym, o czym się mówi lub myśli. To coś, jako podłoże treści, jest obecne jako realny lub domniemany nosiciel przypisanych mu własności. Russell ujmuje przedmiot w tym sensie, w sensie nosiciela cech jako argument spełniający funkcję określoną przez sens nazwy czy sens zdania¹³. Sens jest orzekany o tym argumencie i pełni rolę deskrypcji. Jednak to nie deskrypcja wyznacza denotację, lecz odwrotnie to przedmiot jest źródłem ujętych w deskrypcji cech.

Obok charakterystyki jakościowej, mamy jeszcze element orzekający sposób istnienia argumentu deskrypcji, czyli korelatu treści. Zdanie „Obecny król Francji jest łysy” orzeka o jakimś argumencie, że jest obecnie królem Francji, że jest łysy i że istnieje realnie. Otóż żadne z istniejących realnie argumentów nie spełniają takiego opisu, dlatego nazwa obecny król Francji jest pusta, a zdanie jest fałszywe. Ze znajomością nazwy, obok znajomości jej sensu, łączy się jeszcze element odniesienia do tego właśnie elementu jednoczącego treść, czyli korelatu treści. To odniesienie jest zawsze związane z jakimś opisem przedmiotu odniesienia, choćby takim, jak: „to całkowicie nieokreślone coś, do czego odnosi się dana nazwa”, lub zastępującym opis językowy, ale dostarczającym charakterystyki zmysłowej wskazaniem na daną rzecz.

Na podstawie powyższego możemy przyjąć, że w wypadku, kiedy przedmiotem reprezentacji jest realnie istniejąca rzecz, to, co reprezentowane, jest pewną relacją o określonej strukturze. W ramach tej struktury można wyróżnić z jednej strony pewną treść przedmiotową ujętą w sensie wyrażenia, z drugiej sam nośnik tej treści będący jej przyczyną i determinantą.

Co reprezentują nazwy ogólne, takie jak np. człowiek czy zwierzę? Jako nazwy języka posiadają one przypisaną im w tym języku treść.

¹³ Por. B. Russell, *Denotowanie*, tłum z ang. J. Pelc, w: *Logika i język: studia z semiotyki logicznej*, red. J. Pelc, Warszawa 1967.

Treść ta nie jest odniesiona do jednej tylko, określonej, jednostkowej rzeczy, ale może być orzekana o wielu rzeczach. Jednak to nie te rzeczy jednostkowe są źródłem jedności treści, źródłem tej jedności jest korelat treści mający charakter przedmiotu ogólnego, intencjonalnego, ma on charakter zmiennej, która może być prawdziwie zastępowana przez elementy określonego zbioru. Coś jest nośnikiem treści określonej przez pojęcie „zwierzę” i to coś jest spełniane przez wiele argumentów.

Nazwa ogólna może funkcjonować jako deskrypcja, czyli treść dana w pojęciu ogólnym, np. nazwa „człowiek”. Co jest przedmiotem takiej nazwy? Nazwa człowiek nie reprezentuje wszystkich ludzi, choć może być do nich odniesiona, to znaczy, można prawdziwie przypisać każdemu człowiekowi treść, która jest zawarta w pojęciu człowieka. Nazwa ta reprezentuje pewien schematycznie ujęty, choć dynamiczny, przedmiot ogólny. Nazwy ogólne reprezentują przedmiot ogólny, abstrakt, konstrukt myślowy lub językowy.

Można pytać, czy jest zasadne wprowadzać obok pojęcia jeszcze przedmiot ogólny, korelat treści pojęcia istniejący tylko jako składnik myśli. Jeśli pojęcie będziemy rozumieli tak jak tutaj, jako treść mentalną, to treść ta jest treścią czegoś, jakiegoś przedmiotu. Frege proponował rozumieć pojęcie jako złożoną jedność treści, jako funkcję, predykat, które dopiero można orzekać o przedmiotach, reprezentowanych przez nazwy jednostkowe. Sytuacja taka ma miejsce, gdy mówimy np. że NN jest dobrym człowiekiem. Lecz gdy powiemy, że człowiek zmieniał swoją sylwetkę na przestrzeni wieków, to nie mamy na myśli wszystkich ludzi, ani konkretnego człowieka, bo żaden jednostkowy człowiek nie zmienił swojej sylwetki w ciągu wieków, ani też pojęcia człowieka, bo to nie pojęcie człowieka zmieniał swoją sylwetkę w ciągu wieków, lecz ludzie. Mamy na myśli, że występuje różnica pomiędzy dowolnymi ludźmi należącymi do różnych epok rozwoju gatunku. Mamy tu przedmiot wewnętrzny relacji, reprezentacji, określony przez pewną treść i jej korelat, którego sposób istnienia jest abstrakcyjny, czyli istnieje na sposób schematu uogólnionego na podstawie cech rzeczy jednostkowych. Jeśli więc chcemy odpowiedzieć na pytanie, do czego odnosi się nazwa ogólna, np. nazwa człowiek, to należy uwzględnić, czy mamy na myśli konkretną wy-

powieź, akt reprezentacji językowej (mowy lub myślenia za pomocą języka), czy nazwę należąca do języka uniwersalnego (słownikową). Konkretna wypowiedź, konkretna reprezentacja językowa może odnosić się do jednostkowego przedmiotu realnego podpadającego pod pojęcie człowiek lub do ogólnego przedmiotu abstrakcyjnego, pomyślanego, odpowiadającego treści pojęcia człowiek. Nazwa słownikowa reprezentuje tylko przedmiot ogólny o treści pojęcia człowiek.

Pytanie o przedmiot reprezentacji pozostaje najbardziej palące w wypadku, gdy mamy do czynienia z nazwami, którym nie odpowiada żaden realnie istniejący przedmiot, jak np. „Złota Góra” czy „pegaz”. Kazimierz Twardowski odróżniał treść i przedmiot nazwy nawet w wypadku nazw, którym nic nie odpowiada, jak np. nazwa „ukośnokątny kwadrat”. Treść nazwy istnieje zawsze, natomiast o przedmiocie orzekamy, że nie istnieje. Występuje on jako jej korelat, jako łącznik przypisywanych mu cech, ale nie jest mu dany żaden inny sposób istnienia poza wewnętrzną relacją do treści. O jakim zatem przedmiocie mówimy, że nie istnieje: czy o przedmiocie wewnętrznym, intencjonalnym, czy zewnętrznym w stosunku do samej reprezentacji, choć może też jedynie pomyślanym?

Jaką rolę spełnia w reprezentacji korelat treści zwany często po prostu przedmiotem, że należy go wyróżnić obok treści. Stanowi on pewien rodzaj ogniska, wokół którego koncentrują się przypisywane mu cechy, tworząc jedno pojęcie, pojęcie tego właśnie przedmiotu. Nie jest on jedynie łącznikiem treści, ale jest jej podstawą i źródłem jej jedności, tego, że jest ona orzekana właśnie o czymś jednym. Dopiero w takim ujęciu, jako charakterystyka czegoś, co jest zarazem ukośne i kwadratowe, treść wyrażenia ukośnokątny kwadrat jest sprzeczna. Wszak w świecie występują cechy zarówno ukośnokątność, jak i prostokątność. Nie mogą być tylko przypisane temu samemu przedmiotowi.

Korelat treści jest też tym, co jest ujmowane na różne sposoby w różnych aktach reprezentacji i co stanowi podstawę jednoczącą wszystkie te ujęcia jako ujęcia tego samego przedmiotu. Tym, co stanowi, że, mówiąc nauczyciel Aleksandra Wielkiego i najznakomitszy uczeń Platona, mówimy o tym samym człowieku. Sama treść nie konstytuuje przedmiotu, a jedynie częściowo go charakteryzuje. Przedmiot pozostaje otwarty na treść na jej uzupełnienia i zmiany. To o przed-

miocie, a nie o treści orzekamy istnienie bądź tożsamość z innym. (Fregego „Gwiazda Poranna” i „Gwiazda Wieczorna” mają inną treść, mają jednak ten sam korelat treści, czyli wąsko rozumiany przedmiot). Podobnie w wypadku przedmiotów nieistniejących. Np. możemy orzec tożsamość matki Edypa i kochanki Edypa, choć treść wyrażań oraz przedmiot wewnętrzny w obu wypadkach są inne. Tożsamość odnosi się do korelatu treści. To przedmiot – korelat – jest tym, co łączy różne treści w pojęcie. Przedmiot nazwy, np. mityczny Zeus, jest tym, co łączy różne o nim informacje, także tę, że jest to wytwór wyobraźni. Do treści nazwy „Zeus” należy także to, że jest to postać mityczna, ale korelat tej treści spełnia inną funkcję. To do niego a nie do treści odnosi się nazwa. To on jest reprezentowany przez różne ujęcia przypisanej mu treści. To nie nazwa (jako reprezentant) sama łączy treść, lecz to, do czego ta nazwa jest odnoszona. W tym sensie, jako o korelacie treści można mówić nawet o czymś, co jest tylko pomysłane i co łączy elementy treści nawet wzajemnie sprzeczne, jak np. „ukośnokrątny kwadrat”.

Korelat jest warunkiem tego, że dana treść jest treścią przedmiotową. „Czerwone” jako cecha spostrzeżenia może być jedynie treścią czegoś postrzeganego, nie jest przedmiotem. Coś, co jest czerwone, jest dopiero przedmiotem czerwonym. Treść wraz z korelatem należą do konstytuujących elementów przedmiotu. Coś pozbawionego całkowicie treści nie jest przedmiotem, nie jest bowiem w żaden sposób poznane. Podobnie same jakości jako treści reprezentacji, bez odniesienia do wspólnej podstawy, do jednego punktu ogniskującego je wszystkie nie stanowią przedmiotu. Korelat treści jest więc tym, co konstytuuje daną treść jako przedmiotową. Sam spełnia tylko rolę ogniskującą, źródłową lub przyczynową w stosunku do treści, choć się z nią nie utożsamia.

Korelat i treść pełnią inną rolę nawet w wypadku mówienia o rzeczach czy sytuacjach nierzeczywistych. Treść jest sposobem ujęcia w reprezentacji tego, co jest reprezentowane. Przedmiot zaś jako korelat treści jest warunkiem samej reprezentacji. To, co jest reprezentowane, istnieje w jakiś określony sposób lub ma status logicznej sprzeczności. Jednak to coś transcenduje zawsze poza treść, dopiero poza treścią znajdujemy jego istnienie bądź nie znajdujemy jego istnie-

nia. Pojawia się tu znana trudność związana z występowania takiego nośnika treści, o którym orzekamy, że nie odpowiada mu żaden możliwy logicznie czy realnie obiekt.

4. STRUKTURA PRZEDMIOTU REPREZENTACJI

Tym, co charakteryzuje przedmiot reprezentacji obok treści i jej korelatu, jest jeszcze sposób istnienia korelatu treści. Ten sposób istnienia jest zawsze dodatkowo dany, choć nie przez samą treść reprezentowaną. Mamy dodatkową wiedzę o fikcyjności przedmiotów literackich, czy o realności spostrzeganych zmysłowo rzeczy realnych, o sprzeczności treści i nieistnieniu ukośnokątnych kwadratów. Ta wiedza dotyczy statusu ontycznego tego, do czego odnosi się reprezentacja, czy do pojęcia, czy przedstawienia, czy do rzeczy zewnętrznej. Bez tej niejawniej, ale ważnej wiedzy, nie sposób określić, do czego odnoszą się konkretne reprezentacje. Obok więc nośnika czy korelatu treści należy wyróżnić sposób jego istnienia. Możemy bowiem pomyśleć o naszych myślach lub możemy pomyśleć o rzeczach. Wyrażenia języka mogą reprezentować rzeczy, ale też konstrukcje umysłu czy inne wyrażenia językowe. Przedmiot reprezentowany może być różny, wyrażenie; „Wczoraj myślałam o wakacjach” może mieć za przedmiot myśl, że jej treścią były wakacje i wakacje – jako obiekt realny, że wczoraj je wspominałam. W obu wypadkach przedmiot reprezentacji będzie inny w aspekcie sposobu istnienia.

To, co przedstawione za pomocą treści, może istnieć jako przedstawione zmysłowo, pomyślane pojęciowo, wypowiedziane słownie, doświadczone zmysłowo, istniejące realnie bądź nieistniejące realnie, itd. Ten sposób istnienia korelatu treści jest sposobem istnienia przedmiotu zewnętrznego reprezentacji. Jest to ważne, bo odsłania tę własność reprezentacji, że możemy reprezentować myśli czy wyobrażenia równie dobrze jak stany rzeczy i odróżniamy jedne typy reprezentacji od drugich. Podstawą wyróżnienia jest nie tyle treść jakościowa, co inny rodzaj informacji wewnętrznej systemu poznawczego odnośnie do tego, czy dana treść odnosi się do przedmiotu realnego czy do konstruktury myśli. Czerwony pomidor może nam się śnić, możemy go doświadczać lub sobie wyobrażać. Treść jakościowa może być w każ-

dym wypadku taka sama. Poznanie dostarcza nam jednak dodatkowej wiedzy na temat tego, czy jest on śniony, wyobrażony czy doświadczany realnie.

Obok treści, jej korelatu, czyli tego, co jednoczy jej różne składniki, sposobu istnienia korelatu treści należy jeszcze wyróżnić sposób dania samej treści. Jeśli korelatem treści jest realnie istniejąca rzecz, np. koń, to sposobem dania treści może być postrzeżenie, wyobrażenie, przedstawienie pojęciowe lub językowe. Mówimy wtedy o koniu postrzegającym, koniu wyobrażonym, ujętym pojęciowo lub za pomocą nazwy lub opisu. Pomimo, że korelat treści zewnętrzny koń pozostaje ten sam, to mamy różne przedmioty bezpośrednie, wewnętrzne. Jednak w przypadku tego samego korelatu treści możemy mówić o pewnej przedmiotowej, choć może nie reprezentacyjnej (ten sam koń jako przedmiot różnych reprezentacji) tożsamości. Różnicuje on takie sytuacje jak ta, gdy mówimy o pomyślanym koniu, wyobrażonym koniu czy aktualnie postrzegającym koniu oraz o koniu, o którym myślimy dziś, ale widzieliśmy go wczoraj. Pozwala również odróżnić przypominanego sobie konia od konia tylko wyobrażonego. Sposób dania treści, podobnie jak sposób istnienie korelatu treści, nie jest zawarty w samej treści danej reprezentacji, lecz jest dany jako wiedza dodatkowa, systemowa. Np. odróżniamy sytuację, gdy widzimy żółtą kulę, od sytuacji, gdy widzimy lub słyszymy nazwę „żółta kula” bez dodatkowej informacji zawartej w samej jakkolwiek przedstawionej treści „żółta kula”. Rozróżniamy także takie sytuacje, gdy spostrzegamy realnego konia, myślimy o realnym koniu, gdy wyobrażamy sobie konia, którego opis czytamy, i gdy przypominamy sobie widzianego konia. We wszystkich tych wypadkach korelat treści istnieje realnie. Jednak sposób dania treści w akcie reprezentacji różnicuje to, co odpowiada wewnętrznemu przedmiotowi reprezentacji, to jak przedmiot reprezentacji jest dany w samej reprezentacji. Możemy zatem w zależności od treści i jej dania mieć różny wewnętrzny przedmiot reprezentacji nabudowany na tym korelacie. W pierwszym wypadku mamy przedmiot spostrzeżenia, czyli realną rzecz spostrzeganą zmysłowo, w drugim pojęcie realnej rzeczy, w trzecim wyobrażenie realnej rzeczy itd.

Przedmiot reprezentowany w danym akcie reprezentacji kształtuje się w kontekście dodatkowej uzupełniającej treści, która nie jest

zawarta bezpośrednio w wyrażeniu, ale w samych strukturach znaczeniowych języka czy ogólnie w systemie wiedzy. Obok treści, którą bezpośrednio odsłania reprezentacja, musi być jeszcze dodatkowa wiedza pozwalająca na odniesienie jej do korelatu treści, rozpoznanie tożsamości korelatu treści w innych aktach reprezentacji, lub przyporządkowanie dodatkowych treści do tego samego korelatu. Wiedza ta uzyskiwana jest w innych aktach reprezentacji i tworzy system, w którego ramach możliwa jest reprezentacja danego przedmiotu. Pozwala to na przypisanie różnych treści do tego samego korelatu, co jest jednym z ważniejszych zabiegów poznawczych. Np. treść wyrażenia „Gwiazda Poranna”, a mianowicie treść, że jest to gwiazda widoczna na porannym niebie, jest uzupełniana o inne treści np., że jest to to samo ciało niebieskie co Gwiazda Wieczorna lub że jest to planeta Wenus.

Ta treść uzupełniająca dotyczyć może np. złożoności reprezentacji, tego, że np. w wyrażeniu „koń jest roślinożerny” mamy reprezentację reprezentacji, reprezentowany jest przedmiot ogólny, który jest schematycznym, abstrakcyjnym konstruktem umysłu, ujmującym treść przypisywaną każdemu realnemu przedmiotowi określanemu jako koń i która dana jest w pojęciu lub kategorii konia¹⁴. Jest to znajomość struktury całej reprezentacji i jej wewnętrznych zależności oraz jej zewnętrznych odniesień. Korelat tej treści jest ten sam co treści reprezentowanej bezpośrednio. Umożliwia to rozwój wiedzy na temat reprezentowanego poznawczo przedmiotu.

W powyższych rozważaniach wyodrębnione zostały składniki opisujące wewnętrzną strukturę przedmiotu, której zróżnicowanie odzwierciedla różne typy przedmiotów reprezentacji. Są to opisane powyżej: 1) treść reprezentowana bezpośrednio, 2) korelat treści, 3) sposób dania treści reprezentowanej 4) sposób istnienia korelatu treści, 5) treść uzupełniająca – systemowa reprezentacji.

Przedmiot reprezentacji, to, co reprezentowane, dane jest poprzez całą opisaną powyżej strukturę. Osią tej struktury jest jednak korelat treści, który można w wąskim sensie nazywać przedmiotem reprezentowanym. Jednak jako przedmiot reprezentacji, a nie element poza relacją reprezentacji (czyli nie reprezentowany), musi przejawiać całą

¹⁴ Por. F. Dretske, dz. cyt., 57.

strukturę. Zatem przedmioty reprezentacji (w sensie pełnej struktury) mogą różnić się treścią, sposobem jej dania i wiedzą uzupełniającą, korelatem treści i jego sposobem istnienia. Tożsamość przedmiotu reprezentacji, pomimo różnicy treści czy sposobu jej dania, wyznacza korelat treści wraz z przypisanym sobie sposobem istnienia. Przypisana do przedmiotu treść określa, co dokładnie, jaki aspekt przedmiotu ujmuje dana reprezentacja. Korelat treści może istnieć np. jako rzecz realna, przedmiot abstrakcyjny, fikcyjny itd.

Wewnątrz tak określonej struktury przedmiotu reprezentacji można wyróżnić to, co nazywane bywa przedmiotem intencjonalnym lub wewnętrznym reprezentacji. Odpowiada mu relacja treści, sposobu jej dania oraz korelatu treści bez określenia jego sposobu istnienia. Przedmiot ten jest z jednej strony wewnętrznym przedmiotem reprezentacji określonym przez treść i jej sposób dania, z drugiej poprzez korelat transcenduje, kieruje poza się, poza samą treść i odnosi do pozostałych elementów struktury. Relacja treści, jej sposobu dania i jej korelatu domagają się dopełnienia przez sposób istnienia tego, co jest reprezentowane, określenia do jakiej dziedziny realności należy korelat treści, do rzeczy realnie istniejących, abstrakcyjnych fikcyjnych, sprzecznych co do przypisywanej im treści itd. Uwalnia to od trudności związanych z nieistniejącymi przedmiotami, jaki pojawiał się w wypadku przedmiotu fikcyjnego. Przedmiot fikcyjny jest pomyslanym odpowiednikiem treści logicznie możliwej lub sprzecznej i ma taki sposób istnienia jako element myśli, a nie rzecz realna. Jeśli pytamy o to, co jest reprezentowane, to reprezentowane mogą być zarówno treści myśli, jak i przedmioty realne. Istnieją one dla reprezentacji na różne sposoby, stanowiąc korelat treści reprezentacji. Pegaz nie istnieje jako koń ze skrzydłami, istnieje jako myśl o treści „koń ze skrzydłami”. Myśl o takiej treści może być reprezentowana i w tym sensie stanowi przedmiot reprezentacji, odzwierciedlając całą jego strukturę wraz ze sposobem istnienia korelatu treści i pozostałymi składnikami. W wypadku rzeczy realnej, korelat treści jest tą rzeczą ujętą jednak poznawczo za pomocą treści i jej sposobu dania, co wyznacza przedmiot wewnętrzny reprezentacji tej rzeczy.

Mówiąc o przedmiocie reprezentacji mamy na myśli to, do czego bezpośrednio odnosi się treść, na co wskazuje, co jest jej źródłem

i korelatem i co jest dane w reprezentacji w postaci opisanej struktury. Np. w zdaniu: „koń sąsiada jest stary”, korelatem treści nazwy „koń sąsiada” jest określona rzecz zewnętrzna, która istnieje realnie, natomiast w zdaniu: „koń jest zwierzęciem roślinożernym” korelatem treści nazwy „koń” nie jest pojedynczy realny koń, lecz abstrakcyjny przedmiot ogólny, istniejący jako konstrukt myśli, korelat treści pojęcia koń, jedno schematyczne, poznawcze ujęcie wielu rzeczy realnych. Natomiast nasze wyobrażenie, np. konia latającego, ma czysto intensjonalny korelat treści i możemy powiedzieć, że istnieje np. w dziedzinie twórczości fantazji pomyślanych lub opisanych, podobnie jak pegaz, ale nie istnieje realnie, chociaż podobnie jak ukośnokątny kwadrat ma element jednoczący daną treść. Tylko reprezentacja, dla której korelat treści istnieje realnie, ma za denotację realną rzecz. Mówi się wtedy, że reprezentacja: wyrażenie językowe czy myśl, ma realny przedmiot zewnętrzny.

Sposób dania treści różnicuje przedmiot reprezentacji o takim samym korelacie treści. Np. koń sąsiada, wyobrażony, widziany bezpośrednio, widziany w przypomnieniu, opisany słownie, mogą mieć tę samą treść, ten sam korelat treści i sposób jego istnienia. Będą jednak jeden przedmiotem przedstawienia, inny wyobrażenia lub opisu. Wszystkie jednak będą odnosiły się do tej samej reprezentowanej na różne sposoby rzeczy.

Przedmiot reprezentacji jest strukturą relacyjną, konstytuowaną przez świadomość, która może łączyć zarówno różne elementy mentalne, jak elementy mentalne i realne, a podstawą tego związku są procesy informacyjne.

5. ZAKOŃCZENIE

W artykule została podjęta próba przedstawienia struktury wewnętrznej przedmiotu reprezentacji. W tym celu zostały przywołane niektóre powszechnie znane analizy dotyczące przedmiotu i treści reprezentacji mentalnych oraz rozróżnienia przedmiotu zewnętrznego i intencjonalnego myśli i języka. Na tle tych analiz zostały wyodrębnione i opisane poszczególne składniki struktury przedmiotu reprezentacji. Przedstawiona struktura pozwala odtworzyć zróżnicowanie

tę, co nazywamy przedmiotem reprezentacji i pokazać strukturalną zależność przedmiotu wewnętrznego, intencjonalnego i zewnętrznego reprezentacji. Przedmiot wewnętrzny określony jest przez treść, jej sposób dania i jej korelat. Podczas gdy przedmiot zewnętrzny w stosunku do myśli i języka (realny) określony jest przez pełną opisaną w artykule strukturę.

Podstawowe myśli, które dały podstawę do wyodrębnienia opisanej struktury przedmiotu, były następujące:

1. Funkcja reprezentacji w odniesieniu do myśli czy do języka jest znacznie bogatsza niż funkcja odwzorowywania rzeczywistości, stąd należy uwzględnić sytuacje reprezentowania przedmiotów jedynie pomyślanych.

2. Istnieje dana, stowarzyszona z reprezentacją dodatkowa wiedza nie zawarta w samej treści reprezentacji dotycząca sposobu istnienia korelatu czy źródła reprezentowanych treści i wiedza ta wpływa na konstytucję przedmiotu reprezentacji, powinna być więc odzwierciedlona w jego strukturze.

3. Przedmiot reprezentacji konstytuuje się w relacji poznawczego czy językowego ujmowania rzeczywistości bądź myśli, dlatego w jego strukturze musi być miejsce na relację elementów zewnętrznych i wewnętrznych w stosunku do samego pojedynczego procesu/aktu reprezentacji.

4. Reprezentacja nie ujmuje swej treści, ale zawsze coś drugiego przeciwstawionego sobie, choćby inną treść ukonstytuowaną w innym akcie reprezentacji, co uzasadnia przyjęcie w każdej sytuacji odróżnienia przedmiotu i treści reprezentacji.

Kłopotliwa jest może konieczność przypisania statusu przedmiotu ogólnemu temu, co jest reprezentowane za pomocą treści ujętej w pojęciu. Odzwierciedla to fakt, że posługiwanie się pojęciem, jest posługiwanie się reprezentacją reprezentacji. Pojęcie bowiem reprezentuje pewną kategorię, schemat, który ujmuje cechy jednostkowo istniejących rzeczy, lub schemat, który ujmuje tylko treść pomyślaną. W jednym i drugim wypadku jest to schemat pomyślany i ogólny. Nie istnieją realnie ogólne przedmioty, ale jeśli reprezentowany jest uogólniony model rzeczy jednostkowych, to właśnie on jest nazywany przedmiotem ogólnym, w odróżnieniu od samej treści, która jest spo-

sobem reprezentowania, a nie tym, co reprezentowane, i od jednostkowych realnych rzeczy, które ten model spełniają.

SOME REMARKS CONCERNING THE REFERENCE OF MENTAL AND LANGUAGE REPRESENTATIONS

Summary

This paper is an attempt to answer the question, what is exactly represented by our thoughts or language expressions. At the beginning the article presents main philosophical problems regarding the understanding of the nature of the subject of reference of such representations as names or descriptions. Is the name directly referred to the real object or rather to the content of thought? What about cases when the name cannot be referred to the real object? What is the relation between the intentional subject connected with every name (or description) and the external object to which only some names can be referred to, and which one is prior to the constitution of representation?

The idea to understand the subject of mental or language representations as a complex structure which has a relational nature is the solution proposed in this paper. This structure is constituted by cognition and ties internal elements of a given representation such as the content with the elements which are external with regard to this given representation. This structure reflects such elements as the content of representation, the way in which this content is given, the correlate of the content and its mode of existence as well as additional systemic information coordinated with given representation.

Some consequences of this proposal are discussed at the end of the article. It is explained how the differentiation of the elements of this structure can lead to different types of reference. The basis to understand the issue in question is the relation between internal and external object of reference. It can be interpreted (as is suggested in the paper) as a connection between internal elements of the described structure.